CENA 3.— ZŁ

ZRZESZ KASZEBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numera 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12. Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30. Telefon 68.

Rok X — Wejherowo — wtorek, 25 lutego 1947 — Nr 24

Dalej na Zachód

Mija już 175 lat od chwili, kiedy zaborczy Prusak w osobie Fryderyka II. dokonał zaboru Pomorza. — Szlachta (ówczesna inteligencja kaszubska) prawie cała poszła na lep podstępnych obiecanek i zgermanizowała się. Stary ten lis pruski zdawał sobie sprawę, że szlachta — to za mało, trzeba również lud pozyskać. W tym celu wydał ustawę o uwłaszczeniu chłopów. Niejeden — skorzystał z okazji, a niejeden z rodu uwłaszczonych był wdzięczny swemu pradziadowi za przedsiębiorczość. Z tych odważnych bowiem i przedsiębiorczych chłopów mamy dziś naszych zamożniejszych gburów na Kaszubach. Gburzy wszakże nie poszli za smutnym przykładem szlachty, ale pozostali wierni swej mowie, wierze i ojczyźnie.

Była to jednak szansa niemała dla chłopów, która w dziejach rzadko się powtarza. Jakże nierównie większa szansa otwiera się dziś rolnikowi kaszubskiemu. Jeszcze przed kilku laty głód ziemi dokuczał. Z pięciu synów rolnika tylko jeden mógł objąć po ojcu gospodarstwo, pozostałych czterech, trapionych naturalnym głodem ziemi, wyemigrowało albo poszło na zarobek, na prace sezonowe.

Dzisiaj, dzięki powrotu Polski na Ziemie Odzyskane, otwiera się możność każdemu synowi rolnika zostać uwłaszczonym gospodarzem rolnym. Jest to szansa niebywała, może jedyna i ostatnia w dziejach Europy. Czy za 50 lat nie będzie majętny wnuk błogosławił swego przodka za to, że umiał skorzystać z tej wielkiej okazji?

Czy istnieje większe szczęście dla rodziców, jak pracować dla dobra swoich dzieci i wnuków? Czemu tedy boisz sę młody rolniku posiąść na zawsze piękną połać ziemi, częściowe chociażby tylko zabudowania, ale przy całym moralnym i materialnym poparciu władz? Na co czekasz? Czy brak ci może odwagi i ducha przedsiębiorczego? Nie! Wiemy, że Kaszuba jest dość odważny i przedsiębiorczy, a przede wszystkim jest nawskroś pracowity i oszczędny. Umie gospodarzyć i utrzyma się na najgorszej nawet glebie, gdzie rzadko inny wytrzymać zdoła.

Tym bardziej dziwi i zastanawia nas, czemu Kaszubi tak mało korzystają z tak wielkiej szansy, jaką jest nabycie gospodarstw rolnych na Ziemiach Odzyskanych. Otóż, temu winna jest przede wszystkim wroga propaganda. Ma ona swoje źródło w Niemczech a pokutuje podziemnie wśród reakcjonistów krajowych i zagranicznych.

Godny pożałowania jest każdy, który daje dziś większy posluch — wrogiej propagandzie, niż naszej współczesnej rzeczywistości. Za 2 lata niejeden pożałuje tego, że bezmyślnie odrzucił szczęście posiadania darmo ziemi. Za 2 lata bowiem będą Ziemie Odzyskane w zupełności zagospodarowane. Dlatego też, Kaszubi korzystajcie z tej wielkiej jednorazowej okazji! Nabywajcie gospodarstwa rolne nietylko w powiatach lęborskim i słupskim, ale śmiało dalej na zachód! — Kaszubi winni złożyć swój wkład w odbudowę i zagospodarowanie Ziem Zachodnich przede wszystkim jako rolnicy — i to na całej przestrzeni przymorskiej aż po Odrę. Śmiało więc, dalej na zachód! **(A. L.)**

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o amnestii

Pierwszy artykuł projektu ustawy o amnestii mówi:

„Celem upamiętnienia otwarcia Sejmu Ustawodawczego, wybranego z woli narodu w dniu 19 stycznia 1947 r. i wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz celem umożliwienia wszystkim obywatelom wzięcia udziału w odbudowie demokratycznej Polski Ludowej udziela się sprawcom i uczestnikom przestępstw popełnionych w kraju, lub za granicą przed dniem 5 lutego br. amnestii na zasadach, określonych w niniejszej ustawie".

Ustawa o ustroju i zakresie działania

najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa (PAP). Przed przystąpieniem do porządku dziennego obrad Sejmu w dniu 19 bm. złożyli ślubowanie posłowie Szafrański oraz Wilamowski.

Marszałek oznajmia, że Izba przechodzi do drugiego i trzeciego czytania ustawy o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej t. zw. Małej Konstytucji. Zabiera głos sprawozdawca komisji specjalnej poseł Jarosz (PPS). Mówca wnosi w imieniu komisji o przyjęcie projektu z referowanymi przez siebie poprawkami stylistycznymi, nie zmieniającymi treści i merytorycznymi, które dotyczą art. 4 i art. 28. Artykuł 17, ustanawiający kancelarię cywilną Prezydenta R. P. organem pomocniczym Rady Państwa, uległ całkowitemu skreśleniu. W ten sposób projekt zawiera ogółem 32 artykuły.

Po zreferowaniu projektu ustawy przez posła Jarosza kolejno zabierali głos przedstawiciele poszczególnych partii.

Po wyczerpującej dyskusji i przeprowadzeniu drugiego i trzeciego — czytania projektu ustawy konstytucyjnej o ustroju i działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, odbyło się głosowanie, w czasie którego za przyjęciem ustawy — wypowiedziało się 330 posłów wobec 17 głosów przeciwnych, ze strony PSL.

Na tym sesja sejmowa została [illegible]

Opinia francuska wita z zadowoleniem

podpisanie Konwencji Kulturalnej z Polską

Paryż (PAP). Sprawozdawca dyplomatyczny agencji France Presse pisze, że podpisanie konwencji kulturalnej polsko-francuskiej zostało powitane z uznaniem i zadowoleniem przez francuską opinię publiczną. Konwencja ta wznawia wiekową tradycję ożywionych stosunków kulturalnych pomiędzy obu krajami.

Sprawozdawca podkreśla, iż wszystko wskazuje na to, że zacieśnienie przyjaznych stosunków, łączących Francję z Polską, będzie się wzmacniać coraz bardziej.

Prof. Grabski u Premiera

Warszawa (PAP). Dnia 19 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął na dłuższej rozmowie w Prezydium Rady Ministrów prof. Stanisława Grabskiego po jego powrocie z Londynu i Paryża.

Premier Czechosłowacki o współpracy słowiańskiej

i o naszych granicach zachodnich

Praga (IP). Premier czechosłowacki Klement Gottwald udzielił wywiadu współpracownikowi czeskiego czasopisma „Svetove rozhledy", w którym poruszył szereg zagadnień polityki międzynarodowej. M. in. odpowiedział również na pytania, co sądzi o współpracy słowiańskiej i jakie istnieją przeszkody, utrudniające jej pełne rozwinięcie.

Wszystkie narody słowiańskie — powiedział premier K. Gottwald — tak samo jak naród czeski i słowiański, widzą wspólnego wroga w niemieckim imperializmie a główne oparcie dla swej wolności i niezależności w Związku Radzieckim. — Współpraca narodów słowiańskich otwiera także szerokie perspektywy dla gospodarczego i kulturalnego ich rozwoju. Leży przeto w żywotnym interesie każdego z nich, aby związek narodów słowiańskich był jak najściślejszy i aby stosunki pomiędzy nimi były najprzyjaźniejsze.

Obecnie, kiedy we wszystkich państwach słowiańskich zmiecione zostały siły reakcyjne, które zaprzedawały interesy swej ojczyzny obcym państwom a czasem wprost Niemcom, i kiedy narody słowiańskie za pośrednictwem swych demokratycznych organów mają w swych rękach kierownictwo swych praw, nie istnieją poważniejsze przeszkody, które zabraniałyby rzeczywiście bratniej współpracy, lecz — przeciwnie, istnieją wszelkie warunki dla jej pogłębienia. Dowodzi tego praktyka: stosunek poszczególnych państ wsłowiańskich do Związku Radzieckiego i stosunki wzajem ne nie było jeszcze nigdy tak przyjacielskie. pewne i płodne, jak obecnie. Jedność narodów słowiańskich okazała się w walce z Hitlerem a znajduje zastosowanie i w budowaniu pokoju.

O granicy na Odrze i Nisie, premier Gottwald na odnośne pytanie odpowiedział:

Kwestia ta jest i dla nas jedną z najważniejszych o ile chodzi o zbliżające się rokowania, ponieważ nie chodzi tylko o granicę Polski, ale o granicę całego Słowiaństwa. Integralne i mocne granice zachodnie narodów słowiańskich wobec Niemiec są jednym z warunków skutecznej obrony przed nowym Drang nach Osten a zatym jednym z zarządzeń, mających na celu uniemożliwienie agresji. Świadczy conajmniej o politycznej krótkowzroczności, jeśli odzywają się głosy, abyśmy podczas międzynarodowych rokowań w sprawie niemieckich granic wysuwali wspólny wysiłek — słowiańskich państw w kierunku uznania tych granic. To jednak nie oznacza, że sprawę tą załatwimy pomiędzy sobą sami. Tu istnieje pole, na którym my i Polacy musimy okazać należyte zrozumienie solidarności słowiańskiej.

Sylwetki członków nowego Rządu

Antoni Korzycki — Wicepremier

Urodził się jako syn chłopa w Podkonicach Dużych, pow. Rawa Mazowiecka, w r. 1904, po ukończeniu szkoły wiejskiej wyjeżdża do gimnazjum, ale musi je opuścić z powodu braku środków. Nie rezygnuje jednak z nauki, którą zdobywa drogą samokształcenia na wolnym studium ogólnokształcącym Instytutu Oświaty Pracowniczej.

Jest działaczem Niezależnej Partii Chłopskiej, „Wici" i spółdzielni chłopskich. W r. 1927 zaczyna pracować w Samopomocy Chłopskiej. W latach 1928—1929 kieruje wydawnictwem popularno-naukowego pisma pt. „Chcę poznać wszystko".

W czasie okupacji bierze czynny udział w organizowaniu Batalionów Chłopskich i Armii Ludowej. Zgodnie ze swą dotychczasową działalnością i ideologią radykalnego ruchu chłopskiego występuje przeciw kierownictwu ludowców, wiążącemu się z sanacją i endecją. Gdy powstaje konspiracyjne pismo „Wola Ludu", które staje się trybuną nowej, centralnej reprezentacji ruchu ludowego, Korzycki staje się od razu jednym z jego najczynniejszych działaczy.

W lutym 1944 roku na zjeździe „Woli Ludu" Korzycki zostaje generalnym sekretarzem nowo obranego Zarządu Głównego SL. Jest jednym z organizatorów KRN. Podczas powstania pracuje w głównym sztabie politycznym z ramienia organizacyj wojskowych polskiej lewicy. Zostaje ranny.

Po wyzwoleniu Lublina kieruje tam pracami organizacyjnymi SL. — Na Kongresie tego stronnictwa w styczniu 1945 r. zostaje ponownie obrany sekretarzem generalnym. Poza tym Antoni Korzycki jest jednym z czołowych publicystów pism Stronnictwa Ludowego.

Henryk Świątkowski — min. Sprawiedliwości

Henryk Świątkowski urodził się w roku 1896 we wsi Dzierzazna pow. płońskiego. W 1915 r. ukończył gimnazjum w Pułtusku i wstąpił na Uniwersytet Warszawski, — który z powodu przerwy w okresie służby wojskowej ukończył dopiero na początku 1921 r. Na Uniwersytecie należał do organizacji młodzieży ludowej, a wcześniej jeszcze, w Pułtusku był komendantem tajnej organizacji harcerskiej oraz prowadził tajne koło samokształceniowe. Po ukończeniu aplikacji sądowej rozpoczął aplikację adwokacką w Zamościu, a następnie praktykę jako adwokat — tamże. W 1923 r. wstąpił do PPS, brał udział w akcji przeciwko uchwale lubelskiej Izby Adwokackiej, zakazującej adwokatom podejmowania obrony członków Komunistycznej Partii Polskiej. W 1928 roku został z ramienia PPS wybrany posłem w okręgu zamojskim. W 1930 r. — wybrany ponownie. W okresie wojny został przez Niemców aresztowany, osadzony na Pawiaku i z pierwszym transportem warszawskim wywieziony do Oświęcimia, — gdzie przebywał do połowy października 1941 r. Po półtorarocznej chorobie związał się politycznie z RPPS i wszedł do konspiracyjnej KRN. W okresie powstania warszawskiego był oficerem oświatowym AL w Śródmieściu. Po wyzwoleniu organizuje administrację na Pomorzu i obejmuje urząd ministra Sprawiedliwości. Jest prezesem Zarz. Gł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z inicjatywy i pod kierownictwem min. Świątkowskiego dokonane zostało wielkie dzieło unifikacji prawa cywilnego w Polsce.

Stanisław Skrzeszewski — min. Oświaty

Dotychczasowy ambasador R. P. w Paryżu obecny Minister Oświaty, urodził się w 1901 roku w Nowym Sączu jako syn maszynisty kolejowego. Tam też uczęszczał do szkoły ludowej i gimnazjum. Po przejściu ojca na emeryturę zmuszony wskutek ciężkich warunków materialnych do pracy zarobkowej, jeszcze w czasach szkolnych zarabia korepetycjami żeby dopomóc w utrzymaniu licznej rodziny. Nie mniej już od 6 klasy gimnazjum należy do tajnych kółek socjalistycznych. Gimnazjum kończy w 1920 roku, zdając maturę w Seminarium Nauczycielskim, przez rok pracuje jako nauczyciel wiejski, a następnie wstępuje na Wydział Filozoficzny U. J., gdzie bierze udział w pracy organizacji młodzieżowych, ściągając na siebie represje policyjne. Aresztowany w 1924 roku uzyskuje wolność dzięki interwencji jediego z cemących go profesorów. Ten sam człowick pomaga mu wyjechać na różne studia: do Paryża. Po powrocie pracuje jako nauczyciel gimnazjalny dwa lata w Dębnicy, za działalność polityczną jednak zostaje zwolniony. Przeżywa kilkuletni okres bezrobocia: utrzymuje się z prywatnych lekcyj; pracuje naukowo, pisuje artykuły, stale przy tym czynny politycznie, w związku z czym znowu dostaje się do więzienia. Dopiero w końcu 1934 roku otrzymuje posadę nietatowego pracownika w Pedagogium w Krakowie, a ostatnie dwa lata przed wojną jest ponadto aspirantem U. J., działa politycznie i społecznie na terenie ZNP.

Podczas wojny znajduje się we Lwowie, gdzie po wkroczeniu Armii Czerwonej obejmuje pracę w Instytucie Pedagogicznym, a później w Instytucie Podwyższania Kwalifikacji Nauczycieli. W 1941 roku, ewakuowany do Uzbekistanu pracuje jako nauczyciel w szkole średniej. W Związku Patriotów Polskich zajmuje stanowisko członka Prezydium Zarządu Głównego, następnie zaś jest przewodniczącym Komitetu do Spraw Dzieci Polskich w ZSRR.

Po wyzwoleniu powraca do kraju, gdzie powołany zostaje najpierw na kierownika Resortu Oświaty PKWN, następnie zaś z ramienia Polskiej Partii Robotniczej jest ministrem Oświaty Rządu Tymczasowego. Ze stanowiska tego ustępuje po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej, otrzymując jednocześnie nominację na ambasadora R. P. w Paryżu.

Przemówienie Prezydenta Benesza

Praga (PAP). Podczas posiedzenia Towarzystwa Przyjaźni Czesko-słowackiej prezydent Czechosłowacji dr. Benesz wygłosił przemówienie, poświęcone zagadnieniu współżycia obu narodów w ramach wspólnego państwa. Dr. Benesz oświadczył, iż rozbicie państwa czechosłowackiego uważa za niemożliwe. Prezydent zwrócił się przeciwko oświadczeniu arcybiskupa słowackiego dr. Kmetka, który powiedział, że Słowacy cieszyliby się, gdyby mogli posiadać własne państwo. Ponieważ jest to rzeczą niemożliwą, Słowacy — zdaniem Kmetka — opowiadają się za Czechosłowacją. Prezydent Benesz stwierdza, że tego rodzaju argumentacja oznaczałaby, że Słowacy tylko z konieczności wchodzą w skład wspólnego państwa czechosłowackiego, i gdyby okoliczności na to pozwoliły, zajęliby inne stanowisko. Pragnę — powiedział dr. Benesz — aby zagadnienie czechosłowackie rozwiązane zostało definitywnie. Nowego kryzysu w stosunkach obu narodów nie moglibyśmy przetrzymać i doprowadziłoby to po pewnym czasie do upadku republiki czechosłowackiej. Mając jako sąsiadów 70 milionów Niemców, nie mogą Czesi w przyszłości rezygnować z sąsiedztwa Zwiazku Radzieckiego. Powstanie niepodległej Słowacji oznaczałoby, że Czechy nie miałyby wspólnej granicy z ZSRR. Sprawa ta ma podstawowe znaczenie zarówno dla Czechów, jako narodu, jak i dla całego państwa i nie wolno zapominać o naukach wynikających z Monachium. Dziś nie ma miejsca na koncepcje Hlinki, ani też na żadne plany utworzenia federacji państw środkowo-europejskich.

Odpowiadając prezydentowi Beneszowi, przewodniczący słowackiej Rady Narodowej dr. Lettrich stwierdził, że wszelkie dyskusje, jakie toczyły się wśród Słowaków od roku 1938, doprowadziły do jednego — wniosku: nie ma innej możliwości poza współżyciem Czechów i Słowaków w ramach republiki czechosłowackiej. W tym właśnie duchu zorganizowany został słowacki ruch oporu w czasie okupacji i ostatnie powstanie narodowe.

Na Bliskim Wschodzie

Tel Aviv (PAP). Wiadomość, która ukazała się w tygodniku egipskim jakoby król Transjordanii Abdullah projektował zamach na Syrię co ma być pierwszym etapem na drodze do realizacji projektu federacji Transjordanii z Irakiem, Syria i częścią Palestyny, wywołała na Środkowym Wschodzie wiele sprzecznych pogłosek ,pomimo, iż nastąpiło oficjalne zaprzeczenie. Według opublikowanej wiadomości, projektu przewiduje połączenie Iraku i Transjordanii oraz Syrii, Libanu i Hedżasu. Rząd egipski rzekomo nie zajął oficjalnego stanowiska, ale zdaje się popierać króla Hedżasu Ibn Sauda. Dnia 8 kwietnia 1943 roku król Abdullah wygłosił w manifeście do „narodu syryjskiego" szczegóły swego projektu. Opozycja przeciwko projektowi federacji, wysuniętemu przez króla Abdullah zaznaczyła się dopiero po podpisaniu w Aleksandrii we wrześniu 1944r. protokółu na mocy którego powstał Liga Państw Arabskich. Opozycja ta została wywołana pewnymi obawami, że król Abdullah będzie dążył do zapewnienia sobie naczelnej władzy w federacji. Liban obawiał się, iż znajdzie się wobec alternatywy, utracenia niepodległości, bądź też utracenia swych najbogatszych okręgów, podobnie jak Liban obawiała się utraty niepodległości. Również Arabowie palestyńscy, mają zatrzeżenia przeciwko projektowi. Prasa arabska na Bliskim Wschodzie powtarza wciąż, iż argumenty króla Abdullaha usprawiedliwiające projekt wielkiej Syrii, posiadają tę wadę, iż Transjordania w obecnych warunkach, tj. na podstawie zawartego w marcu 1946 roku na lat 25 traktatu z Wielką Brytanią, nie korzysta z całkowitej niepodległości. Projekt federacji spotkałby się z mniejszym znacznie sprzeciwem, gdyby Arabowie mieli pewność, iż sfederowane państwo będzie miało możność działania niezależnie od Wielkiej Brytanii.

Groźba strajku aktrorów w Londynie

Londyn (PAP). Aktorzy londyńscy zagrozili rozpoczęciem strajku wobec obniżki poborów na skutek zawieszenia porannych przedstawień w związku z kryzysem opałowym.

Państwowa Garbarnia w Białymstoku

Białystok (PAP). Garbarnia Nr. 1 w Białymstoku jest obecnie jedynym zakładem przemysłu garbarskiego na terenie woj. białostockiego. Garbarnia została podczas wojny zrujnowana. Odbudowano ją kosztem 1.50.000 zł. W roku ubiegłym wyprodukowała 15.729 kg skór twardych, 9.191 m² skór chromowych i 4.316 kg juchty. Rozwój produkcji nastąpił w drugim półroczu — gdy w pierwszym garbarnia wyprodukowała zaledwie 4.974 kg skór twardych i 4.452 m. kw. skór chromowych.

Jednocześnie z rozwojem produkcji nstąpiła znaczna poprawa w wykonaniu planu. W styczniu ub. r. plan produkcji wykonano w 75%.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Warszawa (PAP). Zarządowi Okręgu Gdańskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych została ostatnio przekazana willa b. gauleitera Forstera w Bażaku.

W willi zostanie uruchomiony dom wypoczynkowy dla b. więźniów politycznych.

Warszawa (PAP). Dnia 21 bm. ogodz. 18.45 po raz pierwszy po powrocie do kraju, Julian Tuwim na zaproszenie Polskiego Radia stanie przed mikrofonem, recytując fragmenty poematu „Kwiaty Polskie" napisanego na obczyźnie w latach wojny.

Warszawa (PAP). Pracownicy przemysłu guzikarskiego rozrzuceni dotąd w zwiazkach Konfekcyjno - Odzieżowym, Włókienniczym i Metalowym, przystępują obecnie do organizowania własnego związku.

Szczecin (PAP). W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste odsłonięcie sztandaru miejscowego koła Związku Zawodowego Kolejarzy. Po zakończeniu uroczystości kolejarze wyruszyli przy dźwiękach orkiestry na Plac Żołnierza Polskiego, gdzie złożyli wieniec na płycie ku czci bohaterów walki o Pomorze Zachodnie.

KRAJE EUROPY

Praga (PAP). W związku z nowymi wielkimi opadami śnieżnymi na Morawach i Słowacji, które zagrażają poważnie całemu życiu gospodarczemu, władze czechosłowackie zwróciły się do wszystkich towarzystw i organizacji, wzywając do niesienia natychmiastowej pomocy zagrożonym okręgom. Do akcji ratowniczej zgłosiło się harcerstwo, „Sokół", Przysposobienie Wojskowe, związek młodzieży czeskiej i inne organizacje.

Na linii kolejowej Bogumin—Praga wiele pociągów ugrzęzło w kilkumetrowych zaspach śnieżnych. W pracach przy usuwaniu śniegu biorą udział oddziały wojskowe z czołgami i miotaczami płomieni.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork (PAP). Wskutek zderzenia pociągu elektrycznego z autobusem, przepełnionym robotnikami kolejowymi, w pobliżu Michigan City, 15 osób poniosło śmierć.

Meksyk (PAP). Rząd Meksyku zawiadomił urzędowo posła Drohojowskiego, że Meksyk weźmie udział w Targach Poznańskich w bież. roku.

Górnicy wracają do kraju

Warszawa (PAP). Kierownik Wydziału Zagranicznego KCZZ obyw. Kuszyk przyjął przedstawiciela Polskiego Komitetu dla Spraw Repatriacyjnych we Francji ob. Stefana Antolskiego. W związku z przewidzianym powrotem do kraju kilkunastu tysięcy górników z Francji i Belgii, na konferencji omówiono współpracę KCZZ w tej akcji. Między innymi poruszono sprawy: porozumienia z przemysłem węglowym w sprawie warunków i miejsca zatrudnienia przybyłych górników, — przygotowania mieszkań i inne.

Przedstawiciel Komitetu odwiedził również już osiedlone rodziny górnicze i wyraził swoje uznanie dla warunków w jakich żyją.

Przemysł Włókienniczy
na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Polski Przemysł Włókienniczy należy do tych gałęzi naszej powojennej wytwórczości, które zdołały w szybkim tempie nie tylko usunąć wojenne zniszczenia i podjąć produkcję na szeroką skalę, lecz przede wszystkim zająć czołowe miejsce wśród wszystkich europejskich producentów tej branży i wzbudzić na rynkach zagranicznych ogromne zainteresowanie. Najwymowniejszym dowodem sukcesów naszego przemysłu włókienniczego stały się zeszłoroczne imprezy targowe w Lyonie, Paryżu, Sztokholmie i Pradze, gdzie na wystawione przez Polskę wyroby tekstylne zanotowano ponad 500 poważnych reflektantów zagranicznych. Przed włókiennictwem polskim stoi więc piękna możliwość ekspansji i ugruntowania sobie mocnej pozycji na chłonnych rynkach europejskich.

Rozumie to doskonale Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, który z uwagi na międzynarodowy charakter tegorocznych Targów Poznańskich przygotowuje się na wielką skalę do wzięcia udziału w imprezie. Wyroby tekstylne zajmą na Targach własny pawilon nr. 3 o powierzchni około 3.500 m2, prezentując nie tylko całokształt produkcji w dziale bawełnianym, wełnianym i jedwabnym, lecz uwzględniając również osiągnięcia w dziedzinie budowy i ulepszeń maszyn włókienniczych. Projektuje się również bogaty dział wykresów i fotografii, ilustrujący całokształt zdobyczy polskiego włókiennictwa. Największą jednak atrakcję dla szerokiego ogółu zwiedzających stanowić będą pokazy mód, jakie kierownictwo działu włókienniczego zamierza na Targach kilkakrotnie zorganizować. Z dużym zainteresowaniem spotka się również niewątpliwie oryginalny pomysł urządzenia stoiska, na którym oczom zwiedzających pokazany zostanie tok produkcji niektórych wyrobów tekstylnych we wszystkich jej fazach.

Nadmienić jeszcze należy, że Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego nie zamierza ograniczyć udziału na Targach jedynie do wystawy i prezentacji swej wytwórczości, lecz przygotowuje się do zawarcia poważnych transakcji, zarówno wewnętrznych jak i eksportowych.

Wręczenie nagrody 50.000 Radioabonentowi

Warszawa (PAP). W niedzielę 16 bm. w studio P. R. w gmachu YMCA odbyła się uroczystość wręczenia nagrody półmilionowemu radioabonentowi, którym okazał się Jan Nowak, pracownik PKP z Piastowa.

Aktu wręczenia nagrody — pięknego szwedzkiego odbiornika typu „Radioła" dokonał zastępca dyrektora naczelnego Polskiego Radia — prof. Tadeusz Doborowolski.

Konie z darów Polonii Amerykańskiej

Warszawa (PAP). W ostatnich tygodniach nadeszło w darze od Polonii Amerykańskiej 5 transportów koni w ilości 2.484 szt. W ramach tej pomocy nadesłano dotychczas 5.469 koni. Całość dostaw wyniesie 8.313 szt. koni.

Walki w Hanoi

Paryż (PAP). Z Hanoi donoszą, że wojska francuskie zajęły całą — dzielnicę vietnamską. Oddziały vietnamskie wycofały się podziemnymi przejściami.

Zezwolenie na wywóz mebli z obszaru Ziem Odzyskanych

Warszawa (PAP). Ministerstwo Ziem Odzyskanych specjalnym zarządzeniem ustaliło tryb wydawania zezwoleń na wywóz mebli z obszaru Ziem Odzyskanych. Wniosek o wywóz mebli z tych obszarów petent składa wyłącznie do właściwego terytorialnego Obwodowego Biura Likwidacyjnego, załączając wszelkie niezbędne dane, jak dowód bezspornej własności, kartę ewakuacyjną w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie, dokładną specyfikację mebli i ruchomości, dowód zgłoszenia ruchomego mienia poniemieckiego, dowód służbowego przeniesienia petenta z urzędu lub inne dowody, potwierdzające okoliczności, przytoczone we wniosku petenta. Złożone wnioski Obwodowe Biuro Likwidacyjne za pośrednictwem Okr. Urzędu Likwid. przesyła do Dep. Likwidacyjnego — Min. Ziem Odzyskanych. Wnioski o wywóz mebli składane przez osoby, które na Ziemiach Odzyskanych nie pracowały, nie mieszkały i mebli w swoim posiadaniu w chwili wniesienia wniosku nie mają, nie będą uwzględniane. O ile petent uzyskał przeniesienie z Ziem Odzyskanych na własną prośbę, to zaświadczenie takie nie jest dostateczną podstawą do udzielenia zezwolenia na wywóz mebli.

Kącik Młodzieżowy

Eryk Z.

O Antku Przybłędzie.

(Nadaje Drużyna Z.H.P. im. Jana Kilińskiego w Wejherowie).

(Opowieść harcerska).

(Ciąg dalszy)

— No, rozgość się. Jesteśmy nareszcie u siebie — mówił Bubu, pomagając Hanusi rozpakowywać plecak. Antek stał wciąż zakłopotany i ukradkiem rozglądał się po pokoju, który wydawał mu się wspaniałym.

Pokój Bubusia był ładny. Pomalowany cały na biało z lekkim niebieskim odcieniem — wesoło się przedstawiał w blaskach popołudniowego słońca. Pod jedną ze ścian stały dwa białe żelazne łóżka, okryte ładnymi kapami. Przy każdym z łóżek nocny stoliczek, na nim lampka elektryczna, okryta niebieskim kloszem, na ścianie zaś wisiał wizerunek Chrystusa, namalowany na płótnie, a pod nim oprawiona w złote ramki, pamiątka pierwszej Komunii św. Bubusia. Przed łóżkami leżały ładne, niebieskie dywaniki, puszyste i miękkie. Duża szafa do ubrań z szufladami na bieliznę, umywalnia marmurowa, oszklona biblioteka pełna książek i szuflad, oraz stół; wszystko pomalowane na biało. A prawda, był jeszcze i staroświecki fotel i krzesła bujające. Zwłaszcza krzesła, te pochłonęły specjalną uwagę Antka. Jasny, widny pokój na chłopcu robił jak najlepsze wrażenie. Czystość, bijąca z każdego przedmiotu, biel firanek, przypominały Antkowi chatę Urbanowej i paradną w niej izbę o bielonych ścianach, zawieszonych obrazami świętych.

U Urbanowej też było bardzo czysto, a podłoga szorowana często, posypana białutkim piaskiem zawsze budziła w Antku szacunek, połączony z nabożeństwem, bo tylko w wielkie uroczystości wolno mu było zachodzić do tej izby.

A tu całkiem inaczej... Na ścianach obrazy piękne ale jakieś dziwne widoki gór, morza, jakieś zabawne rysunki i fotografie. Wszystko to w ślicznych czystych ramach złotych. Na oknie i stole kwiaty prawdziwe lecz takie inne, niż w ogródku Urbanowej. W Urbanowej izbie były też kwiaty ładne ale z papieru i trochę już zakurzone. A ta szafa pełna książek? Chyba wszystkie, jakie tylko napisali na świecie? Urbanowa miała dwie duże książki, z których była bardzo dumna. Były to żywoty Świętych. Czy i grubasek ma takie piękne książki? Z obserwacji i zamyślenia wyrwał go okrzyk grubaska:

— Antek, zamknij buzię. Ileż to razy prosiłem, byś nie ziewał jak coś oglądasz lub słuchasz. Ziewał!? Tak przez życzliwość mówił Bobuś, bo chciał dokuczyć Antkowi, że niepotrzebnie otwiera buzię przy oglądaniu się wokoło. Antek zawstydził się, bo właśnie wchodziła Ziuzia, niosąc bieliznę dla chłopców. — Kąpiel gotowa... Bubuś chwycił za rękę Antka i biegł do łazienki. Antek pierwszy raz w życiu chodził po gładkiej posadzce; nagłe porwanie za rękę i pociągnięcie pozbawiło go równowagi i upadł jak długi. — Antoś niezdara... Fe, fe, fe — skrobała Haneczka marchewkę na paluszku. Zuzia uśmiechnęła się i udała, że nic nie widziała. Antek podniósł się, lecz za następnym krokiem znów leżał. Grubasek mimo woli parsknął śmiechem, patrząc na zbierającego swe kości Antka. Trzymając się oburącz Babusi stąpał Antek na palcach do łazienki. Tu nowe dziwy uderzyły oczy chłopca. Cały pokój był wyłożony błyszczącymi kaflami, wgłębiona w podłogę kamienna wanna, parowała ciepłą wodą, z kurków płynął zimny strumień wody. Na skórzanej kanapce leżała już bieluteńka bielizna. Babuś wyjął z wody jakąś białą rurkę oprawioną w drzewo i spoglądał na srebrny pręcik i kreseczki... — Trzy trześcipięć stopni! Rozeibierać się! — zakomenderował i zakręcił kurek. Antek bez wiednie stanął na baczność, jak dawniej w obozie. Do drzwi zapukała Zuzia. — Zaraz, zaraz, jesteśmy już rozebrani. — Krzyczał Bobuś. Uchylił nieco drzwi i odebrał ubrania. — Antek marsz do wanny! Chłopiec ostrożnie wsadził jedną nogę do wanny, potem drugą wreszcie wlazł cały i azekał, co to dalej będzie. — Kładź się i mocz! Ciepło? Tak.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ALEKSANDER MAJKOWSKI 174)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zdarzenia Kaszubskji

(Postępni vątk)

Mjedze chrostami, chterne wobjimałë le tile gruntu, jak njevjelgô gburskô wobora, przeszukoł jem jesz roz kożdi mol za nim njezbednim malarzem. Ale prożno. Grunt sę tu zdovoł płachcami dosc cvjardi, ale ve vjele molach torf przezeroł przez kępë, wobrosłe trovą. Veszukałasma sobje nocechszi norcik pod krzami, wustavjiłasma karę, sadła na nji i przemiszlała.

Dalij jisc nje beło sposobu, bo chiżim krokjem noc nachodzeła — svjata. Njebo jęło pobjegac czorną ławą chmur, chterne tak chiże zajęłë wono wod kuńca do kuńca, jakbe jakji njeżeczni duche spjeszno chcelë nas na tich błotach przëkrec czorną płachtą. Le pod vschód słuńca, zkądesma przeszła, vązkji pas vjidni stojoł długji czas. Pod nen pas vjidni vjidzec beło, jak długji łodegji trovë trzęsłë sę ve vjatrze, chturen nachodzeł na letkjich nogach wod morzô. Ale jak i tam chmurë zeszłe jaż na zemję, tej nom sę zdovało, jakbe chcałë spadnąc i nas svojim cążorem przëtłoczec. Z Błot szła na nas jakbe z varu ropa a mokłezna cekła z nas, choc sedzałasma cecho, jak mesze.

Procem svojimu przërodzenju — Trąba njick nje movjił, le zdrzoł ku zemji, jakbe sę strachoł wobrocec wocze na tę cemną noc vkoł naju. A jô czuł v duszë, że tu błądzi — Smutk i Wurzas i że tu nje dobrze ludzom nocovac.

Pevne dło mje beło, że z tich cężkjich chmur vjelgji deszcz spadnje. Dłotegom sę zervoł i rzekł do Trąbe:

— Czole Trabo! Żebe naju deszcz nje przemoczeł, lepji zbudujma so zavczas dach nad głovą. Kjej jem jesz vanożeł z neboszczikjem krolem jezora po Mjirachovskjim lese, zbudovałësma sobje dach z vjelvji i sicenë jezorni. Tu tego nji ma. ale cenkji vjetvje krzóv mogą nom dac jistno dobre poszece. Nolepji pod krzem karę wustavjic nogama do gorë, przëkrec ję i przeplesc gałązami. Jak sę pod nją scesnjema dobrze do gromade, to jednak kąsk wochronë będze.

Trąba sę zaru vzął do vëcinanjô cenkjich vjetv chrostu, a jô karę vevroceł do gorë. Pakę z tovarem i ksążkami, wovinjętą v dechtovne płotno, położeł jem na spodk. Trąba, scinając i censze gałęze i grebą trovę, rzekł:

— Vjele jô nodzeji do ti naszi chałupë nji mom. Vołołbem, żebe tvoja kara beła czołnem. Bo jak morze tu vode nanekô a chmurë z gorë deszczem popravją, tej to całe Błoto będze jednim jezorem. Cuż nom pomoże dach nad głovą, kjej po szeję będzemë sedzała v vodze.

— Będze, jak Bog dô! — rzekł jem. I tak v ti cemnosce ma dvaji wopuszczoni ludze szekovałësma sobje na trzęsąci zibji nocną leżę...

Viater wësnał. Pjersze krople deszczu spadłë. Za njimi ze szerokjim szumem vëlała sę fala z njeba.

Podlazłasma pod naju dach. Tak cemno sę zrobjiło, że le tikającë sę łokcami mogłasma sę doznac, że jesma v gromadze.

— Czoł — rzekł Trąba. — Jak to dudnji po naszim dachu! Długo won nje strzimô. Ale chcołbem z gore zmoknąc do wostatni nitkji, kjejbe le z dołu nje przëszła voda. Czuł të, jak to przez szumjenje deszczu tam reczi? To ruchô sę morze, vołające tesëcami gordzeli svojich dun, chter ne wono nekô do jezora Łebskjigo. A to posłe dalij na te Błota. Tej më popłinjeme.

— Tak chiże choba voda sę nje podnjese!

— Dołbe Bog! Ale pokąd të tem v nim zaczarovanim zomku wu pana Sorbskjigo sedzoł, jô godoł z rebokami. A ti mje povjadele, że te Łebskji Błota są zdradne.

Nje vdarzę so dobrze, jak długo nen deszcz łoł. Ku reszce jednak, jak ma ju krom dachu przemokła do dzesąti njitkji, woprzestało padac, a vjater zaczął vërivac duži szvotołë z chmur, przez chterne tu i tam zaszkłełe gvjozdë. Ale ten som vjater znoszoł do naszich wuszu coroz moc njejsze granje morzô. V słabim vjidze gvjozd szkłełë sę szerokji płutë vode na trzęsavjiskach. Wod czasu do czasu z głębji Błota vëdobivało sę długji czążkji stękanjé, jakbe stolim głębok zatopjoni chcoł dechu v pjerse nabrac. Po pjekleznje, chterna przed deszczem z naju toczeła — strugji potu, vjater vëznobjił vszetko cepło, jak z wodemkłi jizbë, jaż mokre nasze ruchna zaczęłë przëlegac lodem do skore.

Na Ziemi Kaszubskiej

Gdynia (PAP). Fatalne warunki atmosferyczne w ciągu stycznia stały się przyczyną strat również w sprzęcie rybackim. Silne sztormy i pływająca kra zrywała boje, zabierając ze sobą sieci, względnie częstokroć uniemożliwiając dojazd do zastawionych poprzednio sieci i haków. Cyfrowe dane dotyczące strat sprzętu rybackiego określone zostały na ogólną wartość 1.172.200 zł. Najpoważniejsze straty poniósł Morski Urząd Rybacki w Gdyni. Dostawy sprzętu rybackiego z przydziałów UNRRA — większe niż w grudniu 1946 r. — pozwolą na częściowe uzupełnienie poniesionch strat. Z tytułu dostaw UNRRA — prócz kurt impregnowanych, kapturów, — spodni, korka impregnowanego, mielonego itp. nadeszło dla polskich rybaków 5.400 kg. różnego rodzaju sieci rybackich.

Wejherowo

— **Walne zebranie** Tow. Ogródków Działkowych i Małych Osiedli w Wejherowie odbędzie się w niedzielę, dnia 2 marca br. o godz. 12-tej w sali Miejskiej Rady Narodowej. Zarząd.

Kuźnica. Fale mrozu, które nie ustają, zatamowały od dwóch tygodni cały ruch rybacki. Wszystkie porty rybackie zamarzły, a wzdłuż całego półwyspu na przestrzeni 3 km. od brzegu jest lód. U samego brzegu są ubite wały lodowe. Zanim te lody w portach zginą, upłynie jeszcze sporo czasu; zwłaszcza rybakom działającym tylko w zatokach puckiej i gdańskiej, twarda zima daje się silnie we znaki. Tam lód dochodzi do 1 m. grubości. (E. B.)

— Z inicjatywy naszego ordanisty p. Ludwika Kroplewskiego zorganizowano — chór kościelny mieszany, który śpiewa we wszystkie niedziele i święta podczas głównych nabożeństw w naszym kościele.

Również dzieci w wieku szkolnym — przygotował ze śpiewem do wspólnej jedno godzinnej adoracji zapustowej.

Wioska nasza, chociaż odcięta od świata, tętni pełnym życiem. (E. B.)

Działalność poczty na terenie Wybrzeża.
B. Ruch radiokomunikacyjny.

(Pierwsza liczba oznacza ilość słów nadanych, druga — nadeszłych, trzecia - razem)

I. Ruch krajowy: 1) Szczecin 2355 — 3009 — 5364; 2) Kraków 241 — 1113 — 1354; 3) Olsztyn 1827 — 927 — 2754; 4) Poznań 6375 — 2681 — 9056; 5) Katowice 9728 — 11.945 — 21.673. Razem ruch krajowy: 20.526 — 19.675 — 40.201.

II. Ruch zagraniczny: 1) Szwecja 54.700 30.339 — 85.039; 2) Dania 24.070 — 25.048 49.118; 3) Norwegia 7341 — 5723 — 13.064, Finlandia 5154 — 3502 — 8656. Razem ruch zagraniczny: 91.265 — 64.612 — 155.877.

III. Ruch ze statkami na morzu: 495 — 2881 — 3376.

IV. Ogółem: 112.286 — 87.168 — 199.454.

Cennik artykułów reglamentowanych.

(1-a i 2-ga cena za 100 kg, 3-cia cena 1 kg).

Ryby: Szlachetne (łosoś, węgorz, sandacz pstrąg, sieja) — 3600 — 46.80; Wybór I (karp ponad 500 gr i inne w-g rynkowych zwyczajów) — 1000 — 13; Wybór II — 730 — 9,80; Średnica — 480 — 6,20; Drobnica — 320 — 4,20.

Ryby morskie: Śledzie solone norweskie 1000 — 1300 — 16; Ryby świeże z Danii za 1 kg: a) śledzie nr. 2 7,46 — 10,20 — 12,50; b) śledzie nr. 3 5,21 — 7,50 — 9; c) szproty 5,66 — 8 — 9,50; d) wittlingi 6,11 — 8,50 — 10; e) dorsze 5,56 — 9 — 10,80.

Ryby solone importowane ze Szwecji (beczkowane): Stroming śledzie nr. 2, śledzie nr. 3 solone 1000 — 1300 — 16; Makrele 1000 — 1300 — 16; Dorsz 1000 — 1300 — 16; Schelfisz 1000 — 1300 — 16; Szczupak morski 1000 — 1300 — 16; Kohler 1000 — 1300 — 16; Szprot 1000 — 1300 — 16.

Czekolada i kakao dla dzieci.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło dla dzieci od lat 7—12, którym przysługują karty „D" po dwie tabliczki czekolady, wagi 113,4 gr. jako ekwiwalent za należne im w miesiącu lutym mleko.

Rozdzielnik, zawierający 3.615.686 tabliczek łącznej wagi 410.018,7 kg obejmuje również dzieci kolejarzy, hutników i górników.

Najwięcej czekolady dostaje woj. Śląsko-Dąbrowskie (997.592 tabliczek wagi 113.126,9 kg). Warszawa otrzyma 149.808 tabliczek wagi 16.982,2 kg. Woj. Rzeszowskie otrzymuje równowartość mleka w kakao.

INFORMUJEMY

Starostwo Morskie, Ref. Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości poniższą kalkulację i marże zarobkowe w hurtowym handlu papierem, ustalona przez Wojewódzką Komisję dla Badania Cen w dniu 18. 10. 46 r.

1) wynagrodzenia i świadczenia 6%, 2) dzierżawa lokali i magazynów 1 %, 3) światło i opał 0,1%, 4) telefony, reklama itd. 1%, 5) podróże 0,8%, 6) daniny, opłaty 0,5%, 7) ubezpieczenia 0,4%, 8) materiały biurowe, konserwacja maszyn, drobny inwentarz itd. 1,3%, 9) różne 1,9%, razem 13%; 10) podatek obrotowy (pod. obrot. plus świadczenia „Społem" na rzecz Św. Rzecz.) 2%, 11) czysty zysk 5%, — razem 20 procent.

W detalu obowiązuje marża 15% w zastosowaniu do papieru do opakowania, ciętego w arkuszach wzgl. surówki. Natomiast na wyroby papierowe, które nie są objęte zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 11. 5. 45 r. (Dz. Urz. Min. Apr. i H. Nr. 2, poz. 4 z dnia 15. 5. 45 r. ustaliła Komisja marżę w detalu w wysokości 33⅓%.

W sprawie paczek żywnościowych dla zagranicy.

Do Ministerstwa Aprowizacji i Handlu napływają codziennie podania o zezwolenie wysłania paczek żywnościowych za granicę. Podania takie nie mogą być załatwiane, ponieważ nie podlegają one kompetencji tego Ministerstwa, lecz Ministerstwa Żeglugi i Handlu zagranicznego.

W związku z tym Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwraca uwagę osób zainteresowanych, aby we własnym interesie podania takie kierowały pod właściwym adresem do Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Na ekranie

W najbliższym czasie ukażą się na ekranach następujące filmy krótkometrażowe produkcji polskiej:

„Nasze Ziemie Zachodnie" — Film dokumentalny obrazujący przeszłość i teraźniejszość Ziem Odzyskanych, ich zabytki historyczne i bogactwa naturalne. Scenariusz i montaż: Eugeniusz Cękalski. Zdjęcia z Archiwum Polskiej Kroniki Filmowej.

„Recital Chopinowski" — Film nakręcony w Dusznikach na Dolnym Śląsku, gdzie Szopen dał swój pierwszy publiczny koncert. Scenariusz i realizacja: Tadeusz Makarczyński. Zdjęcia: Władysław Forbert i Henryk Makarewicz. Koncert w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej i Henryka Sztompki.

„Rybołówstwo" — Reportaż z życia polskich rybaków nad Bałtykiem. Scenariusz i realizacja: Eugeniusz Jaryczewski. Zdjęcia Władysław Forbert.

„U źródeł energii elektrycznej" — Film oświatowy o źródłach energii elektrycznej w Polsce, m. in. o zaporze w Rożnowie i elektrowni w Wałbrzychu. Scenariusz: S. Kurzawa, T. Pawlica, S. Siedlecki. Realizacja: Aleksander Świdwiński. Zdjęcia: Franciszek Fuchs. Produkcja: „Instytut Filmowy".

Odbudowa kolejnictwa — Warsztaty kolejowe i szkoła rzemieślnicza w Pruszkowie — Budowa wagonów osobowych w fabryce Cegielskiego — Jubileusz maszynisty Smotera: 2.000.000 km na PKP.

Połów łososi.

Migawki warszawskie — Naprawa mostu pod Cytadelą — Samouk — artysta wykonuje przedmioty ozdobne z blachy — Metaloplastyka — Teatr Kukiełkowy.

Z całego świata — Ekspedycja Byrda USA, Metro News — 4-letni muzyk: Belgia, Societe Belge — Zespół tatarski tańca i pieśni: ZSRR., Nowości dnia.

Sejm odbudowany — Końcowe prace przy odbudowie Sejmu — Otwarcie Sejmu — Wybór Prezydenta — Ułaskawienie Rzepeckiego i tow.

Politechnika Gdańska.

Wiadomości z kraju — Warszawa: von dem Bach w procesie Fischera — Łódź: Otwieranie kas pancernych poniemieckich przez Urząd Likwidacyjny — Gdynia: Paczki z zagranicy — Katowice: Wystawa królików.

FBokserzy czescy w Polsce — Mecz w Warszawie — Mecz w Łodzi.



Pozycja statków własnych i eksploatowanych przez GAL

(Stan z 12-go lutego br.)

Gdynia (PAP). Dla zorientowania społeczeństwa co do losu naszych statków znajdujących się obecnie na morzu — podajemy następujące dane: statek towarowo-pasażerski „Śląsk" przybył w dniu 6-go bm. do Londynu. „Śląsk" z Londynu wróci do Gdyni z transportem repatriantów i drobnicą. SS. „Hel", który wyszedł z Antwerpii w dniu 9. 2. br. spodziewany jest w Gdyni między 14—16 lutego. MS. „Lewant" wyruszył w dniu 10. 2. z palestyńskiego portu Haifa, kierując się do Antwerpii, w Gdyni będzie prawdopodobnie w początkach marca br.

Statek „Lechistan" czeka z powodu mrozów w Gdyni na wyjazd w pierwszej części rejsu do Antwerpii, następnie ma popłynąć do Aleksandrii i innych portów lewantyńskich.

SS. „Bałtyk" w dniu 2 lutego przybył do Bostonu z Gdyni. Z Bostonu statek uda się via Baltimore do Nowego Jorku, skąd wróci do kraju.

SS. „Borysław" odbywa obecnie rejs z Nowego Jorku do Polski. W dniu 11. 2. opuścił już duński port Aarhus i przycumował w Kopenhadze, gdzie uzupełnia ładunek.

MS. „Stalowa Wola" znajduje się obecnie w Gdyni, gdzie kończy wyładunek.

Znajdujący się w trampingu SS. „Białystok" jest u nabrzeży Ameryki Południowej pomiędzy Santos a Rio de Janeiro. — Spodziewany jego powrót do Gdyni określa się na połowę marca.

SS. „Tobruk" skierował się w dniu 15. 1. z amerykańskiego portu Hampton do Buenos Aires, gdzie powinien się obecnie znajdować, wróci do kraju około 20 marca.

„Narwik" — podobnie jak „Stalowa Wola" i „Wisła" znajduje się w Gdyni, skąd ma wyruszyć do Ameryki Płdn.

SS. „Wilno" jest w drodze z Norwegii do Polski. Do Gdyni przybędzie około 20 lutego, jeśli ciężkie na północy warunki nawigacyjne nie przedłużą rejsu. „Wilno" jest po wojnie pierwszym statkiem, który wiezie transport rudy z Narviku.

SS. „Toruń" oczekiwany jest w angielskim porcie Birkenhead, skąd bezpośrednio uda się na stocznię angielską Barry. Statek SS. „Poznań" jest obecnie w Lubece, przygotowując się w drogę do Holandii.

SS. „Rataj" w dniu 11 bm. wyruszył z Gandawy do Great Yarmouth po ładunek śledzi.

Przybył w dniu 10 lutego z Malmo do Gdyni SS. „Lida" podróż ostatnią odbywał w specjalnie ciężkich warunkach. Z Helu poprzez gdańską redę statek płynął z radzieckim SS. „Hassan". Statki sprzymierzonych bander pomagały sobie wzajemnie w przebijaniu się przez lód.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Pionk Władysław - Zbychowo. Dziękujemy za notatkę. Prosimy o dalszą współpracę.

Klinkosz Józef - Kosy. Zamieściliśmy. Prosimy o więcej.

Hoppa Marcin - Barwik. W sprawie adoptowania sierót należy zgłosić się do Inspektoratu szkolnego w Kartuzach.

Stary abonent - Gowęczyno. Do Checzy nie nadaje się, bo temat nieaktualny. Prosimy o krótkie notatki wydarzeń z Gowęczyna i okolicy.

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz 8,— zł, poszukiwanie pracy za wyraz 4,— zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi za 1 milimetr wysokości, przy szerokości 1 szpalty po zł 10,—. Reklamowe po zł 12,— Tłustym drukiem 100proc. drożej.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-06511